

Bobowski, Kazimierz

"Kancelaria miasta Lublina XIV-XVIII w.", Maria Stankowa, Warszawa 1968 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 61/3, 508-510

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

historycy — jak Bielski czy Kromer³ — notują zastrzeżenie co do wiarygodności tytułu arcybiskupiego przynajmniej pierwszych sześciu biskupów. Oczywiście podtrzymuje ten mit panegirysta — wierszopis Krzysztof Kącki⁴, ale w Gnieźnie czy Heilsbergu można było sądzić inaczej. O ile więc wyciągniemy jakąś hipotezę z opustek wiślickiego katalogu, to chyba tę, że zacy kanonik Wojciech przepisał go wraz z katalogami gnieźnieńskim i warmińskim z tego samego zbioru, może należącego poprzednio do Marcina Kromera, za życia i po śmierci dobrodzieja kleru i kościoła wiślickiego.

Szkoda, że wobec mylnej oceny omawianego katalogu trud autora włożony w skomplikowane wywody i dokumentację prawie 40-stronicowego artykułu całkowicie chybił celu i okazał się nieporozumieniem.

Przy sposobności prostuję, że tzw. II katalog biskupów krakowskich nie był pisany w Lubiniu (s. 11) lecz w Krakowie ręką Jana Dąbrówki na karcie ochronnej jego kodeksu⁵.

Zofia Kozłowska-Budkowa

Maria Stankowa, *Kancelaria miasta Lublina XIV—XVIII w.*
Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, Warszawa 1968, s. 111.

Książka niniejsza dotyczy zaniedbanej w literaturze dziedziny badań z zakresu dyplomatyki i archiwistyki. Dotychczas opracowywane były częściej kancelarie najstarsze, tj. książęce. Badania nad kancelarią miejską zainicjował dopiero w 1955 r. długoletni dyrektor Archiwum miasta Krakowa, prof. Marian Friedberg.

Praca oparta jest na materiałach źródłowych najstarszej części zespołu akt miasta Lublina. Obejmują one dokumenty kancelarii miejskiej lubelskiej i wójtowskiej, głównie księgi wpisów i księgi rachunkowe oraz akta otrzymywane z zewnątrz. Badaniami objęła autorka głównie księgi wpisów, ten obfity produkt kancelarii miejskich w okresie od XV do XVIII w.

Praca składa się z pięciu rozdziałów, wstępu i zakończenia. Uzupełnia je bogaty aneks (s. 78—111), podający personel kancelarii wójtowskiej i radzieckiej lubelskiej od XIV do XVIII w. w układzie alfabetycznym w obrębie wieku oraz osobno w układzie chronologicznym.

W pracy dostrzega się miejscami luki w zakresie teoretycznych zagadnień z dziedziny archiwistyki, jak na przykład kwestia genezy i terminologii aktu. W pewnych wypadkach jest to konsekwencją niewykorzystania niektórych pozycji obcych i polskich poświęconych problemom archiwistyki i dyplomatyki. Wymienić tu można zwłaszcza prace niemieckie H. O. Meisnera oraz A. Brennekego i W. Leescha. Są to dzieła nie mające odpowiednika w fachowej literaturze polskiej. Zawierają one definicje dokumentów, listu, aktu nowożytnego, przynoszą też cenne uwagi odnośnie do ksiąg kancelaryjnych (ich pojawienia się i rozwoju), dają wreszcie wskazówki dotyczące zakresu i metody badań.

Wiele ciekawych postulatów badawczych nad kancelariami miast wnoszą stu-

³ *Kronika Marcina Bielskiego*, wyd. K. J. Turowskiego, Kraków 1856, s. 59; M. Kromer, *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Basilea 1555, s. 77.

⁴ *Vitae archiepiscoporum et episcoporum Cracoviensium*, Cracoviae 1593 (dedykowane Jerzemu Radziwiłłowi).

⁵ Por. M. Zwiercan, *Komentarz Jana z Dąbrówki do kroniki Mistrza Wincentego zwanego Kadubkiem*, Wrocław 1969, s. 13.

dia E. Maleczyńskiej i W. Korty¹ (to ostatnie ukazało się już po oddaniu przez autorkę maszynopisu do druku). Z tych samych względów nie mogła być uwzględniona najnowsza praca I. Radtke o kancelarii miasta Poznania. Pominęta została jednak wcześniejsza rozprawa tej autorki o najstarszej kancelarii tego miasta². Poważnego uzupełnienia wymaga lista polskich prac o księgach kancelarii późnośredniowiecznych zamieszczona na s. 6 w przypisie 6, którą M. Stankowa ograniczyła do St. Kutrzeby „Historii źródeł dawnego prawa polskiego” (t. II, Lwów 1926). Brak tu najnowszej pracy I. Sułkowskiej-Kurasiovej, „Księgi polskiej kancelarii koronnej w drugiej połowie XV wieku” („Studia Źródłoznawcze” VI, 1961, s. 81—101) i A. Wolffa, „Metryka Mazowiecka. Układ pierwotny. Sposób rejestracji” (Warszawa 1929).

W rozdziale I („Uwagi o ustroju miasta Lublina”) aż do 12 stron (s. 13—25) poświęciła autorka najstarszym dziejom miasta od XII do XIV w. Dla rozważań o kancelarii miejskiej większe znaczenie ma już bardziej szkicowo potraktowane zagadnienie rozwoju miasta od momentu lokacji na prawie magdeburskim (s. 25—35). Zasadnicza część pracy zawarta jest w rozdziałach II—IV (s. 36—70), w których M. Stankowa udowodniła wbrew dotychczasowym sugestiom badaczy istnienie w Lublinie od początku XVI w. dwu kancelarii, to jest wójtowskiej i radzieckiej³.

Rozdział II („Kancelaria wójta dziedzicznego”) zawiera wiadomości o kancelarii wójtowskiej w XIV w., w którym to okresie nie działała jeszcze kancelaria miejska. Wiadomości te bardzo lakonicznie informują o najstarszej produkcji aktowej, o pieczęciach, księgach oraz o personelu kancelarii. Należy dodać, że w Lublinie istniały co najmniej od początku XIV w. warunki do zorganizowania kancelarii miejskiej (miasto otrzymuje od tego okresu pierwsze przywileje).

Rozdział III („Kancelaria miasta Lublina w latach 1504—1792”) i IV („Pisarz miejski”) informują o kompetencjach władz miejskich w okresie istnienia w Lublinie kancelarii wójtowskiej i radzieckiej od początku XVI do XVIII w., w czasie powstania ksiąg, o ich seriach, treści, języku, motywach zdobniczych, formacie i oprawie. Dalej jest mowa o organizacji pracy, lokalu kancelarii oraz wydatkach kancelaryjnych. Wreszcie szereg danych o samych pisarzach.

Ostatni rozdział („Archiwum miasta Lublina”) traktuje o sposobie przechowywania ksiąg i akt w archiwum, odpisach z ksiąg, metodach porządkowania akt, o personelu archiwum i o jego lokalu. Lakonicznie informuje autorka o metodach porządkowania akt. Szkoda, że nie uwzględniła cennych uwag Meisnera zaczerpniętych z praktyki archiwów miast zachodnioeuropejskich.

Książka przynosi wiele nowych i trafnych ustaleń co do działalności kancelarii w Lublinie. Personel ich składał się z pisarzy, których nazwiska znane są z pewnymi lukami od r. 1509 dla kancelarii radzieckiej i od r. 1528 dla wójtowskiej. Od początku XVI w. można zaobserwować znaczną stabilizację osób pełniących ten rząd. Czas urzędowania niektórych pisarzy wynosił ponad 20 lat.

Fragmentaryczny materiał źródłowy nie pozwolił na szersze omówienie innych zagadnień. Szkoda, że autorka nie zastosowała szerszej analizy porównawczej z organizacją i działalnością kancelarii innych miast polskich w badanym okresie. Otrzymalibyśmy wtedy odpowiedź na pytanie, o ile częściowo zbadany na przy-

¹ E. Maleczyńska, *Ze studiów nad tworzeniem się inteligencji miejskiej w późnym średniowieczu*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. XII, 1967, s. 5—28; W. Korta, *Rola kulturalna średniowiecznej kancelarii*, [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, s. 63—78.

² I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania od XIII do XV w.*, „Roczniki Historyczne” r. XVII, 1961, s. 161—189 oraz recenzja z tejże pracy A. Gąsiorowski, *Uwagi o najstarszej kancelarii miasta Poznania*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” t. VIII, 1963, s. 139—152.

³ J. Rjabinin, *Archiwum Państwowe w Lublinie I: Wiadomość ogólna; II: Księgi miejskie lubelskie*, Warszawa 1926.

kładzie kilku miast sposób prowadzenia ksiąg i procedura kancelaryjna odpowiadały praktyce kancelaryjnej Lublina. W rozprawie nie znajdujemy również ani słowa o dyktacie zachowanych dokumentów, które, jak i w innych miastach polskich, wyprzedzały w czasie księgę wpisu. Nasuwa się pytanie, jakie przyjmowały one formy stylistyczne, z jakich elementów składał się ich formularz. Stankowa nie zajęła się również zagadnieniem formularzy-wzorów dla conceptów dokumentów. Istnienie ich w kancelariach miejskich zdaje się nie ulegać wątpliwości. Na Śląsku spotykamy ślady używania formularzy do redagowania brulionów wystawianych przez miasta dokumentów. Z połowy XIV w. pochodzi miejski formularz świdnicki⁴. Na korzyść wniosku o ich używanie przez kancelarie miejskie zdaje się świadczyć odmienny dyktat dokumentów wystawianych przez miasto od dokumentów książęcych i biskupich. Wreszcie szkoda, że autorka nie próbowała określić działalności pisarzy miejskich w dziejopisarstwie, bądź w innych dziedzinach działalności pozakancelaryjnej. Ostatnie badania wykazują, że podejmowali się oni niekiedy opracowań historycznych, medycznych itp.

Pomimo przytoczonych zastrzeżeń recenzowaną pracę należy uznać za zdecydowanie pożyteczną. Część zarzutów tłumaczy rozległy jej zakres chronologiczny i nie w pełni zachowany materiał źródłowy.

Kazimierz Bobowski

B. Bennassar, *Recherches sur les grandes épidémies dans le nord de l'Espagne à la fin du XVI^e siècle*, SEVPEN, Paris 1968, s. 194.

Badania nad historią wielkich epidemii w średniowieczu i w epoce nowożytnej dały w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat bardzo poważne wyniki. Obecnie, gdy studia w zakresie demografii historycznej i historii gospodarczo-społecznej zajęły należne im miejsce w historiografii światowej, poświęca się coraz więcej uwagi nie tylko medycznemu aspektowi epidemii. Wiemy, że epidemie stanowiły bardzo ważny element procesu dziejowego, coraz częściej też uczeni starają się uchwycić nie tylko demograficzne i gospodarcze implikacje tych wielkich klęsk, ale zajmują się innymi przejawami ich oddziaływania. Starają się również wyjaśnić uwarunkowania społeczne wybuchów epidemii. Największą uwagę badaczy skupiała na sobie zaraza z roku 1348, która pozabawiła Europę jednej trzeciej lub może nawet połowy ludności. Istnieje już ogromna ilość prac poświęcona tej problematyce, kilka zaś lat temu ukazała się wielce interesująca rozprawa Elisabeth Carpentier pt. „Une ville devant la peste. Orvieto et la Peste Noire de 1348” (SEVPEN, Paris 1962).

Wyniki osiągnięte przez tę autorkę oraz przez historyków hiszpańskich, a zwłaszcza przez J. V. Baroque¹ posłużą nam jako materiał porównawczy przy omawianiu arcyciekawej pracy Bennassara. Książka ta pozostaje w ścisłym związku z dyskusją na temat przyczyn załamania się Hiszpanii jako wielkiego mocarstwa na przełomie XVI i XVII w., a przede wszystkim jest ważnym przyczynkiem do poznania problemu depopulacji tego kraju; początki tego procesu datuje się obecnie mniej więcej na ostatnie dziesięciolecie XVI w.

Bennassar koncentruje swoją uwagę na epidemii dżumy w północnej Hiszpanii w latach 1596—1602, jednej z trzech wielkich „ofensyw śmierci”, których następne ostre fazy przypadły w Hiszpanii na 1648—1652 i 1677—1685, przy czym każdorazowo wymierało 10% ludności kraju.

Również i w latach 1628—1630 w Hiszpanii występowała zaraza, jednak stosunkowo łagodnie w porównaniu z tym, co się działo wówczas we Włoszech. Bennassar zdaje sobie w pełni sprawę z tego, że częste epidemie dżumy w XVII w.

⁴ K. Wutke, *Ober schlesische Formelbücher des Mittelalters*, Breslau 1919, s. 30—34.

¹ *Aspectos de la Crisis Castellana en la primera mitad del siglo XIV*, „Hispania” nr 111, 1969. Por. inne prace tego autora opublikowane w tym samym czasopiśmie.